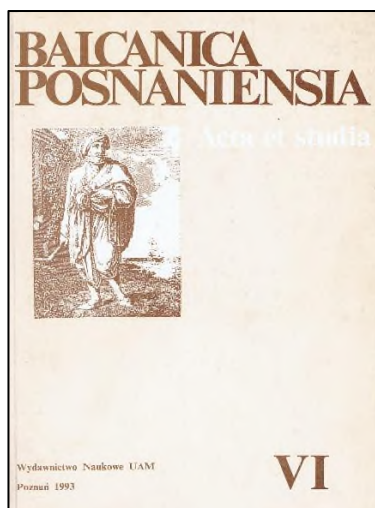




Dach Krzysztof, *Wpływ Polaków na umocnienie państwa rumuńskiego w okresie powstania styczniowego*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1993, t. 6, s. 97–110.

<https://doi.org/10.14746/bp.1993.6.7>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54896>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersytet
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

WPLYW POLAKÓW NA UMOCNIENIE PAŃSTWA RUMUŃSKIEGO W OKRESIE POWSTANIA STYCZNIOWEGO

KRZYSZTOF DACH

ABSTRACT. Dach Krzysztof, *Wpływ Polaków na umocnienie państwa rumuńskiego w okresie powstania styczniowego* (The influence of Poles on the strengthening of the Rumanian state in the period of the January Uprising). Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, VI, Poznań 1993, Adam Mickiewicz University Press, pp. 97-109. ISBN 83-232-0420-9. ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in French.

Since September 1863 till May 1864 Poles, namely Prince Władysław Czartoryski in Paris, Ludwik Gradowicz and Samuel Gluck in Bucarest in agreement with the insurgent National Government in Warsaw acted for the sake of strengthening the position of Prince Alexandru Ioan Cuza. They were an active force in the dismissal of Michael Kogălniceanu for the office of premier and also in the breaking of the "hideous alliance" trying to oust Prince Cuza as a ruler. The above mentioned Poles were greatly meritorious in making Prince Cuza and his chairman of the council of ministers, Kogălniceanu, introduce effectively progressive reforms in the young Rumanian state.

Krzysztof Dach, ul. Praska 60/20, 30-322 Kraków, Polska – Poland.

Z dotychczasowych publikacji historycznych, zarówno polskich jak i rumuńskich, można by wnioskować, iż powstanie styczniowe z lat 1863-1864 wpłynęło raczej ujemnie na stabilność i egzystencję młodego państwa rumuńskiego. Historycy rumuńscy i nieliczni polscy, którzy do tej pory zajmowali się, i to tylko wycinkowo, stosunkami politycznymi polsko-rumuńskimi w XIX wieku, wspominają wprawdzie o pewnym dodatnim wpływie Polaków na dyplomację rumuńską, jak również na układ stosunków wewnątrz Księstw Zjednoczonych, jednak na fakt, iż w pewnym okresie trwania powstania styczniowego udział Polaków w umocnieniu państwa rumuńskiego okazał się zasadniczy, niemalże podstawowy, do niedawna nikt nie zwrócił uwagi. Sygnalizowałem już tę sprawę w artykule *Dyplomacja rumuńska a powstanie styczniowe* (Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej, 18, 1983), obecnie natomiast spróbuję szerzej rozwinąć ten temat.

Gdy na ziemiach polskich wybuchło powstanie styczniowe, ks. Aleksander Jan Cuza, wybrany najpierw w styczniu 1859 r. hospodarem Mołdawii, a następnie w lutym tegoż roku również hospodarem Wołoszczyzny, borykał się z wieloma trudnościami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Za granicą trwały

jeszcze ujemne reperkusje jego podwójnego wyboru w Jassach i Bukareszcie, łączące się mocno ze sprzeciwami Turcji, Austrii, a nawet Rosji i Anglii, zaniepokojonych wprowadzanymi reformami – zmierzającymi do faktycznego, całkowitego zjednoczenia księstw i możliwie największego ich usamodzielnienia¹. W kraju natomiast władca rumuński musiał przeciwstawiać się silnej opozycji – zarówno konserwatywnej, jak i liberalnej, która w połowie roku 1862 połączyła się w tzw. „potworny sojusz” (*coalitiă monstruoasă*)².

Wybuch powstania styczniowego natychmiast pogorszył sytuację międzynarodową Rumunii. Spowodowała to rewizja systemu sojuszy europejskich, zapoczątkowana podpisaną 8 lutego 1863 r. konwencją prusko-rosyjską, zapewniającą wspólną akcję militarną przeciw powstańcom³. Wpłynęło to na oddalenie się Francji od Rosji, z którą współpracowała ona od 1856 r. w sprawie Księstw Zjednoczonych i zbliżenie się jej do Austrii, przeciwniczki zjednoczenia Moldawii z Wołoszczyzną i tym samym niechętnie widzącej Cuzę na tronach obydwu księstw jednocześnie. Napoleon III zbliżył się także do Wielkiej Brytanii, która z oporami zgodziła się na podwójny tron Cuzy i chętnie widziałaby zlikwidowanie unii rumuńskiej, gdyż osłabiała ona Turcję, co nie było Anglikom na rękę⁴.

Władca młodego państwa rumuńskiego, energicznie i konsekwentnie zdążający do umocnienia i rozwinięcia zjednoczenia, znalazł się więc prawie osamotniony naprzeciw Turcji i Austrii, gotowych nawet do interwencji militarnej, aby przywrócić w Księstwach stan sprzed kongresu paryskiego 1856 r. i naprzeciw Rosji, która stała się antagonistką Francji, kiedy ta opowiedziała się po stronie walczących Polaków. A Francja była przecież jedynym mocarstwem mocno popierającym unię Rumunów i dążącym do usamodzielnienia ich państwa. Dlatego też ks. Cuza, ufając nadal Napoleonowi III, dostosowywał się do jego polityki na Wschodzie, co wyraziło się m.in. w tym, że w sprawie polskiej starał się być powolny inspiracjom Paryża. Pomoc dalekiej Francji w możliwym zatargu z Rosją była jednak bardzo problematyczna, a groźba okupacji rosyjskiej bliska⁵, a nawet bardzo bliska, zwłaszcza wówczas, gdy Rumuni udzielali Polakom dość dużej pomocy,

¹ Np. N. Corivan, *Lupta diplomatică pentru recunoaşterea dublei alegeri a lui Al. I. Cuza*, w: *Studii privind Unirea Principatelor*, Bucureşti 1960, s. 387-391; D. Berindei, *Lupta diplomatică a Principatelor Unite pentru desfaşurarea Unirii*, tamże, s. 416-417; V. Ja. Grosul, E. E. Čertan, *Rossija i formirovanie rumynskogo nezavisimogo gosudarstva*, Moskva 1959, s. 101-102.

² Berindei, o.c., s. 438-445; J. Demel, *Aleksander Jan Cuza*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 112-120.

³ A. Debidour, *Histoire diplomatique de l'Europe*, 2, Paris 1891, s. 245-270; D. Vitcu, *Diplomaţii Unirii*, Bucureşti 1979, s. 141.

⁴ Np. A. Lewak, *Dzieje emigracji polskiej w Turcji (1831-1878)*, Warszawa 1935, s. 167-168.

⁵ B. Czart., rkps 5696, A. Wodzicki do Agencji Dyplomatycznej w Paryżu, Londyn 15 V 1863, s. 226-227; *Polska działalność dyplomatyczna 1863-1864. Zbiór dokumentów*, wyd. A. Lewak, 2, Warszawa 1963, s. 328.

lekceważąc przestrogi i żądania Petersburga, by ograniczyć do minimum działalność Polaków na terenie Księstw Zjednoczonych⁶.

Powstanie styczniowe skomplikowało stosunki Rumunów z sąsiadami, komplikacje te przyniosły im jednak konsolidację wewnętrzną. Opozycja, bliska już obalenia Cuzy, zaniechała tego zamiaru w obawie, by nie przypisano jej niedojrzałości politycznej⁷. Było to jednak wymuszone sytuacją posunięcie taktyczne, dające spokój wewnętrzny tylko do lipca 1863 r.

Do zaostrzenia stosunków opozycji z rządem i ks. Cuzą doszło natychmiast po starciu zbrojnym pod Kostangalią z batalionem Zygmunta Miłkowskiego, zdążającym z Turcji przez Mołdawię w kierunku Podola, a następnie rozbrojeniu Polaków przez Rumunów (15-17 VII 1863)⁸.

Wykorzystując sympatię, jaką cieszyła się sprawa polska w opinii rumuńskiej, opozycjoniści obwiniali hospodara o doprowadzenie do walki i rozbrojenie Polaków, nazywając go głośno i natarczywie agentem i sługusem cara Rosji. Opinia ta była lansowana również na zachodzie Europy. Najzjadlej występowało przeciw Cuzie stronnictwo liberalno-radykalne pod kierownictwem Konstantego Rosettiego i jego organ prasowy „Românul”⁹. Walka z Polakami, jak i zmasowana propaganda opozycji, wpłynęły niekorzystnie na opinię Napoleona III o lojalności księcia Rumunów w stosunku do Francji. Fakty te spowodowały zakłócenia w stosunkach politycznych z Paryżem¹⁰, co bardzo zmartwiło ks. Cuzę i jego przyjaciół politycznych.

Nie pomogły działania księcia zmierzające do odzyskania uznania Napoleona. Dopiero stanowisko ks. Władysława Czartoryskiego, mianowanego 15 maja 1863 r. przez Rząd Narodowy w Warszawie głównym pełnomocnikiem dyplomatycznym przy rządach Francji, Anglii, Włoch, Szwecji i Turcji¹¹, pełne zrozumienia dla ks. Cuzy i usprawiedliwienie go przed Francją, spowodowało uspokojenie rządu francuskiego i Napoleona III¹².

⁶ Np. B. Czart., rkps 5751, Notatka dotycząca Księstw Naddunajskich, listopad 1863, s. 553-554.

⁷ Tamże, rkps 5737, Depesza W. Czartoryskiego do Rządu Narodowego, Paryż 16 IX 1863, s. 129-131.

⁸ A. D. Xenopol, *Domnia lui Cuza Vodă*, 1, Iași 1903, s. 283-285; Z. Miłkowski, *W Galię i na Wschód. Przyczynek do dziejów powstania 1863*, Poznań 1880, s. 144-168.

⁹ Np. „Românul”, 13 i 18 VIII 1863; L. Boicu, *Raporturile româno-polone, ogândite în memoriile lui Władysław Czartoryski*, Anuarul Institutului de istorie și arheologie, „A. D. Xenopol”, 8, Iași 1971, s. 281-282; P. P. Panaitescu, *Unirea Principatelor Române. Cuza Vodă și poloni*, Românoslavica, 5, Istorie, 1962, s. 78-79.

¹⁰ Np. R. V. Bossy, *Agencia diplomatică a României în Paris și legăturile politice franco-române sub Cuza Vodă*, București 1931, s. 274; F. Sokulski, *W kraju i nad Bosforem (1830-1881)*, Warszawa 1951, s. 114.

¹¹ B. Czart., rkps 5708, Rząd Narodowy do W. Czartoryskiego, 15 V 1863, s. 43.

¹² D. Bolintineanu, *Viața lui Cuza Vodă. Memoriu istoric*, București 1869, s. 81; N. Iorga, *Polonais et roumains*, Bucarest 1921, s. 93-94; W. Czartoryski, *Pamiętnik 1860-1864*, Warszawa 1960, s. 328.

Nie uspokoiło to jednak opozycji, która – żerując na sprawie polskiej – atakowała hospodara z byle powodu, a mając większość w Zgromadzeniu Ogólnym torpedowała ważniejsze inicjatywy księcia dotyczące reform w państwie. Przywódcy „potwornego sojuszu” oskarżali księcia o antypolskie działania, mimo faktów świadczących o nieprawdziwości tych zarzutów. Tymczasem Cuza zaprosił na rozmowę ks. Marcellego Czartoryskiego¹³, a później także Miłkowskiego, wobec którego zachował się przyjaźnie, obiecał nadal sprzyjać Polakom i radził jak mają działać, by nie stwarzać rządowi większych kłopotów¹⁴. Przyjął także na audyencji Michała Mrozowickiego, komisarza Rządu Narodowego na Rumunię, zajmującego się sprawami wojskowymi na tym terenie. Przyrzekł mu oddać zabraną Polakom broń i cały ekwipunek wojskowy, zgodził się na transportowanie przez ziemie rumuńskie broni, przemarsz ludzi, a nawet podał nazwiska zaufanych Rumunów, z którymi Mrozowicki mógł współpracować¹⁵.

W tym czasie Rząd Narodowy coraz poważniej zdawał sobie sprawę z tego, że rachuby na przychylność Austrii dla powstania są zawodne. Zastanawiano się więc nad zmianą stanowiska wobec Wiednia i rozważano – poprzednio odrzucane – możliwości współdziałania z demokratami węgierskimi i włoskimi. Księżę Cuza także coraz wyraźniej skłaniał się wówczas do współpracy z Węgrami przeciw Austrii lub Rosji¹⁶, szczególnie przeciw Austrii, gdyż mogło to przyczynić się do oderwania od niej Siedmiogrodu, Banatu i Bukowiny i przyłączenia tych ziem do państwa rumuńskiego, a także dlatego, że zniweczyłoby to lansowane na Zachodzie, a popierane przez Hotel Lambert i Rząd Narodowy, plany oddania cesarzowi austriackiemu Mołdawii i Wołoszczyzny w zamian za Galicję dla Polski.

We wrześniu 1863 r. nasiliły się rozmowy Władysława Czartoryskiego z Janem Alecsandrim, agentem dyplomatycznym ks. Cuzy w Paryżu. Został on zapewniony, że Polacy stanowczo sprzeciwiają się koncepcji zamiany Galicji na księstwo rumuńskie¹⁷. W ściśle poufnym piśmie do Samuela Glücka, przedstawiciela Rządu Narodowego przy władcy Księstw Zjednoczonych, Czartoryski napisał na ten temat:

W tym względzie, uważam za konieczne zapewnić Pana stanowczo i raz na zawsze, że Rząd Narodowy, który nic innego prócz sprawiedliwości dla Polski nie domaga się, tej samej

¹³ V. P. Storożuk, *Polskaja emigracja v Rumynii i vosstanie 1863 goda*, Učenyje zapiski Instituta slovanovedenija, 29, Moskva 1965, s. 86; V. Ja. Grosul, *Rossijskie revolyucionery v Jugo-Vostočnoj Evrope (1859-1874)*, Kišyniev 1973, s. 68.

¹⁴ Z. Miłkowski, o.c., s. 176-181.

¹⁵ *Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863-1864*, 5, Lwów 1894: Raport Michała Mrozowickiego do Wydziału Rządu Narodowego we Lwowie, Gałac, 17 VIII 1863, s. 248-250.

¹⁶ Grosul, Čertan, o.c., s. 123.

¹⁷ B. Czart., rkps 5744, Ag. Gł. Dypl. do Glücka, ściśle poufne, Paryż 25 IX 1863, s. 37-40; Czartoryski, o.c., s. 384.

sprawiedliwości chce się trzymać względem innych ludów. Nie chcemy korzyści dla siebie, jeśliby ona krzywdą bliźniego narodu miała być okupiona. Od chwili, gdy nie ulega wątpliwości, że Rumuni lękają się połączenia z Austrią i przede wszystkim chcą utrzymać swą niepodległość, nie możemy w żaden sposób być przeciwnego im zdania i nadzieje nasze wciągnięcia Austrii, na wymianę Księstw za Galicję opierać¹⁸.

Działając w tym duchu Czartoryski zaproponował Rumunom zawarcie sojuszu z Polakami celem wspólnej walki przeciw Rosji u boku Francji, a w razie zwycięstwa obiecał powrót do Rumunii Besarabii i Bukowiny¹⁹. Gluck natomiast otrzymał polecenie przekonywania Mołdawian i Wołochów, że:

Jednym z pierwszych następstw odbudowania Polski w jej rzeczywistych granicach być by musiało przywrócenie Bukowiny i Besarabii do Księstw Naddunajskich. Zgromadzeni pod jedno berło niemal wszyscy Rumuni znaleźliby w swoim zespoleniu jedynie możliwe warunki swej przyszłości i wewnętrznego urządzenia²⁰.

Ks. Cuza bardzo chętnie akceptował tę propozycję, ale nie odważył się przystąpić do jej realizacji bez zgody Francji, bez jej gwarancji, że wystąpi zbrojnie przeciw Rosji²¹.

Również we wrześniu 1863 r., kiedy w Paryżu przebywał Ludwik Grado-wicz, sekretarz francuskiego konsulatu generalnego w Bukareszcie i jednocześnie agent i współpracownik Hotelu Lambert, rozpoczęła się ciekawa i znamien-na akcja Polaków, prowadząca do sformowania w Rumunii nowego rządu, przychylnego całkowicie Zachodowi i Polsce, oraz do pogodzenia tego rządu i ks. Cuzy z opozycją liberalno-radykalną, a tym samym do rozbicia „potwornego sojuszu”.

Otóż 16 września Władysław Czartoryski w depeszy do Rządu Narodowe-go przedstawił m.in. plan „prawdziwie polskiej” polityki w Rumunii. Zapowiadał on, w porozumieniu z Gradowiczem, realizację porozumienia ze „stronnictwem narodowym” oraz pogodzenie go z ks. Cuzą, aby w ten sposób podkopać wpływy Rosji i przygotować Rumunię do wspólnych działań z Polakami, gdyby pojawiły się do tego sprzyjające okoliczności. Jako premiera przyszłego rządu wymienił bezimiennie osobę stojącą „dziś na czele stronnictwa narodowego”, która „należy do największych naszych przyjaciół”²². Tą osobą nie mógł być nikt inny jak tylko Jan Ghica, od lat związany z Polakami i Hotelem Lambert, który już dwukrotnie piastował stanowisko premiera w 1859 r.: raz w Mołdawii i raz na Wołoszczyźnie. Świadczą o tym dalsze fakty. Dnia 24 września na spotkaniu z Czartoryskim Jan Alecsandri oświad-

¹⁸ B. Czart., rkps 5744, s. 37-40, l.c.

¹⁹ Bossy, o.c., s. 291-293; Gh. Brătianu, *Politica externă a lui Cuza Vodă și dezvoltarea de unitate națională*, Revista istorică română, 2, București 1922, s. 131-132.

²⁰ B. Czart., rkps 5744, s. 37-40, l.c.

²¹ Panaitescu, o.c., s. 84; Boicu, o.c., s. 281.

²² B. Czart., rkps 5710, Czartoryski do Rządu Narodowego, 16 IX 1863, s. 206-209.

czył, iż ks. Cuza zaufa Gradowiczowi i będzie z nim współdziałał, jeżeli ten zaniecha związków z osobami wrogo nastawionymi do hospodara i jeżeli wpłynie na Jana Ghicę, by objął on tękę premiera i sformował nowy rząd²³. W wyniku osiągniętego porozumienia Czartoryski wysłał następnego dnia list do Jana Ghici z propozycją objęcia kierownictwa rządu i zbliżenia się do Cuzy, powołując się przy tym na dobrą z nim od lat współpracę²⁴. Kopię tego listu wysłano do Rządu Narodowego²⁵. Jan Ghica dał jednak odpowiedź odmowną²⁶, postanowiono więc zbliżyć się do Michała Kogălniceanu i poprzeć jego kandydaturę na premiera, by zapewnić realizację polityki antyrosyjskiej w Rumunii, w sojuszu z Francją i Polakami. Dokonać tego miał Gradowicz, który pod koniec września wyjechał z Paryża do Bukaresztu, gdyż – jak sam pisał – był od dawna bardzo zaprzyjaźniony z Kogălniceanu²⁷.

Po powrocie do stolicy Rumunii (prawdopodobnie 4 października) Gradowicz energicznie przystąpił do pracy nad formowaniem tam nowego rządu. Wiedząc, że ks. Cuza również od wielu tygodni namawiał Kogălniceanu do objęcia funkcji kierownika gabinetu, Polak poprosił kandydata na premiera o spotkanie na dłuższą rozmowę. Doszło do niej 17 października 1863 r. Kogălniceanu złożył Gradowiczowi dokładne sprawozdanie z ostatniego spotkania z hospodarem, któremu przedłożył swoje warunki i swój program działania w przypadku przyjęcia teki prezesa rady ministrów. Od Cuzy żądał przede wszystkim: wolnej ręki w wyborze ministrów, których zamierzał powołać spośród fachowców nie wchodzących w skład Izby Deputowanych, dymisji gen. Florescu – jako winnego rozbrojenia Polaków i z uwagi na jego powiązania z Rosją, dymisji gen. Tella – ze względów osobistych. Żądał także swobody w prowadzeniu polityki zagranicznej i wewnętrznej, oczywiście po przedstawieniu księciu generalnych założeń swego działania. Domagał się również swobody w wyborze środków i metod współpracy z parlamentem w celu realizacji założonego programu. Program ten, przedstawiony hospodarowi i omówiony z Gradowiczem, był następujący: W polityce zagranicznej zamierzał oprzeć się na Francji, współpracować z Anglią, zwalczać natomiast konsekwentnie wpływy Rosji w Rumunii, m.in. poprzez torpedowanie podejmowanych przez nią prób zaostreżenia stosunków politycznych Księstw Zjednoczonych z Turcją i Austrią. „Wbrew obecnemu otoczeniu księcia – mówił Kogălniceanu do Gradowicza – ja go przekonuję, że lada dzień Francja wypowie Rosji wojnę, a wtedy Rumunia powinna wyprowadzić 25 tys. ludzi do walki z Rosją, po to, aby mieć prawo od odzyskania Besarabii

²³ Biblioteca Academiei Republice Socialiste România (dalej BARSR), Arhiva Cuza Vodă, vol. 2, k. 286, V. Alecsandri do Cuzy, IX 1863.

²⁴ B. Czart., rkps 5744, Czartoryski do Ghici, 25 IX 1863, s. 45.

²⁵ Tamże, rkpsy: 5710, s. 222 i 5737, Czartoryski do Rządu Nar., 29 IX 1863, s. 136.

²⁶ M.in. B. Czart., rkps 5744, Ghica do Czartoryskiego, 27 X 1863, s. 95-96.

²⁷ Np. tamże, Gradowicz do Czartoryskiego, 20 X 1863, s. 83-84.

i powrotu do macierzy wszystkich ziem spod zaboru Austrii". Dalej Kogălniceanu przypominał gospodarowi, iż „Szczęśliwy obrót sprawy polskiej jest gwarancją konsolidacji i umocnienia naszej ojczyzny”. Wymienioną liczbę żołnierzy kandydat na premiera zobowiązał się wystawić do wiosny 1864 r. Wewnątrz kraju zapowiadał przeprowadzenie sekularyzacji dóbr klasztornych, reformy rolnej oraz popierał projekt ks. Cuzy dotyczący zmiany ordynacji wyborczej. Gotów był również poprzeć zamach stanu, gdyby wyłoniły się trudności we współpracy ze Zgromadzeniem Ogólnym. Zapewniał jednak, iż w pierwszym rządzie będzie się starał umacniać konstytucyjny system rządzenia oraz pogodzić opozycję z rządem i panującym księciem. Pod koniec Kogălniceanu przestrzegał Cuzę, że nie odstąpi od przedłożonego programu, gospodar bowiem, choć wstępnie zaakceptował jego warunki, nie udzielił jeszcze ostatecznej odpowiedzi. Przyszły kierownik rządu był przygotowany na to, iż zwolennicy Rosji z otoczenia księcia będą usiłowali odwieść go od zamiaru powierzenia mu gabinetu²⁸.

Akceptując przedłożony mu program Gradowicz pisał do Czartoryskiego, iż Kogălniceanu „wie dobrze, że jeżeli odejdzie od swojego programu, użyję naprzeciw niego deklarację jego”. Ponadto pisał, aby z chwilą, gdy Hotel Lambert otrzyma od niego telegraficzną wiadomość o zgodzie ks. Cuzy na powierzenie steru rządu M. Kogălniceanu, ogłosić natychmiast artykuły w kilku dziennikach francuskich, chwalcące program nowego rządu rumuńskiego. „Tym sposobem będzie wiedział Cuza i Kogălniceanu, że możemy go utrzymać w opinii francuskiej, lub zniweczyć, jeśli nam będą nieprzyjaźni”.

Jeszcze przed ostateczną zgodą władcy Rumunii Gradowicz przygotował porozumienie między M. Kogălniceanu a szefem opozycyjnego stronnictwa liberalno-radykalnego, Konstantym Rosettim, który opublikował 22 października na łamach swego „Românula” artykuł zapowiadający poparcie dla nowego rządu, jeżeli będzie on działał pod przewodem Kogălniceanu i zapewni konstytucyjne kierowanie państwem²⁹.

Po dymisji rządu Mikołaja Crețulescu, skompromitowanego walką z Polakami i posądzanego o sprzyjanie Rosji, w dniu 23 października 1863 r. Kogălniceanu sformował nowy rząd, który odegrał w historii Rumunii bardzo ważną rolę. „Rumunia od tego czasu weszła w nowy, szczególnie ważny etap swego narodowego bytu”³⁰.

Nowy rząd, a szczególnie autorytet M. Kogălniceanu, przyczynił się do wzmocnienia pozycji ks. Cuzy i skonsolidowania większości członków opozycji wokół programu zapowiedzianego przez premiera. Wpłynęło to na uspokojenie atmosfery politycznej w kraju i zahamowało zapędy sułtana, cara i cesarza

²⁸ Tamże, Gradowicz do Czartoryskiego (Explication de Mr Cogolnitchano du 5/17 octobre 1863), s. 71-78.

²⁹ Tamże, Gradowicz do Czartoryskiego, 20 i 23 X 1863, s. 83-84, 87-88.

³⁰ N. Ciachir, C. M. Bușe, *Mihail Kogălniceanu*, Bucarest 1967, s. 54-55.

austriackiego do częstych interwencji i nieustannego pouczenia hospodara o tym, jak ma postępować.

Decydując się na nowy rząd, książę Rumunii zmierzał w pierwszym rzędzie do przeprowadzenia zmiany ordynacji wyborczej do Zgromadzenia Ogólnego i wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego (*votul universal*).

Kogălniceanu w jednej z rozmów z Gradowiczem przyznał, że „książę czeka tylko dobrej okoliczności, by zemścić się i zniszczyć wszystkich szefów koalicji, jednakowo, czy oni należą do konserwatystów, czy do umiarkowanych, czy do liberalnych. By ten cel osiągnąć trzeba księciu Izbę Deputowanych wywodzącą się z głosowania powszechnego... taka izba będzie wszystko wotować, co rząd zechce, a nawet z wielką popędlivością, gdyby ks. Kuza zażądał głowy wszystkich bojarów”.

Ale nie tylko w tym celu hospodar potrzebował nowego prawa wyborczego, zapewniającego mu poparcie parlamentu. Zmuszała go do tego sytuacja międzynarodowa, prawdopodobieństwo wybuchu wojny europejskiej. „Przysposabiając się do takiego wypadku, ks. Kuza nie może się spodziewać jakiegoś podporu od terazniejszej Izby, ani w względzie narodowym, ani finansowym; znowu nic mu nie pozostaje, jak liczyć na Izbę złożoną podług jego woli”.

O koncepcjach działań politycznych i militarnych hospodara, przewidywanych na wiosnę 1864 r., oraz o jego obawach i rozterkach z tym związanych Gradowicz dowiedział się również od Kogălniceanu. Otóż książę bez wahania wziąłby udział w wojnie przeciw Rosji, w której z pewnością wystąpiłaby również Turcja, pod warunkiem uczestnictwa w wojnie choćby nielicznych oddziałów francuskich. Byłoby bowiem niebezpieczne dla Rumunii, gdyby Turcy mieli sami operować przeciw caratowi, groziło to okupacją przez nich Księstw Zjednoczonych. Książę obawiał się, że gdyby zabrakło Francuzów, mogliby wystąpić przeciw Porcie Serbowie, z którymi łączyły Rumunię przyjazne stosunki. Władca rumuński nie chciałby wystąpić przeciw Serbom, wołałby raczej walczyć przeciw Turkom, by pozbyć się ich protektoratu. Zachodziła także obawa, że przed rozpoczęciem wojny Austria pod byle pretekstem zechce okupować Rumunię; musiałby wówczas książę szukać ratunku u Serbów i łączyć się z nimi przeciw Austrii.

Powodem tych rozterek i niepokojów był również fakt, że jeszcze przed powstaniem nowego rządu zarówno Cuza, jak i książę Serbii, Michał Obrenowicz, otrzymali od ministra spraw zagranicznych Rosji propozycję w formie żądania, by współdziałali z caratem w mającej wybuchnąć wojnie. Nęcił ich perspektywą wyrwania się spod protektoratu Turcji. Rząd petersburski obiecał dać 40 tys. karabinów, 50 armat i 4 mln franków na pokrycie kosztów wojny. Obaj książęta mieli w odpowiednim momencie ogłosić niepodległość, wtedy Rumuni ruszyliby na pomoc Serbom, kierując swe wojska przeciw Turkom na teren Bułgarii. W celu powstrzymania Austrii od wkroczenia do

Księstw Zjednoczonych, Rosja zobowiązała się udzielić pomocy emigracji węgierskiej, celem wywołania rewolucji w Siedmiogrodzie i w całych Węgrzech. Wiadomości te, jako w pełni wiarygodne, przekazał Gradowicz do Paryża. Mniej pewny był natomiast wieści, iż rząd turyński został wtajemniczony w plany rosyjskie i że zamierzał rozpocząć swe działania przeciwko Austriakom w Wenecji – równocześnie z działaniami na Bałkanach i w Siedmiogrodzie. Księżę Serbii bez wahania zgodził się na plan Petersburga, natomiast księżę Rumunii „obawiał się, że Francja i Anglia mogą go poskromić, nawet przed zaczęciem tej kampanii, waha się, lecz agenci moskiewscy tak go trzymają, że nie ma ni woli, ni charakteru zdecydować się na jedną lub drugą stronę”³¹.

Mimo wszystko ks. Cuza zacieśniał przyjaźń z Serbami, w czym znacznej pomocy udzielali mu Włosi. Tak się złożyło, iż akurat w tym czasie, tj. w listopadzie 1863 roku, konsul włoski w Bukareszcie, Strambio, pośredniczył w tajnych rokowaniach na rzecz sojuszu rumuńsko-serbskiego³². Pomimo iż nie podpisano wtedy formalnego układu, w rzeczywistości istniał on, przewidując wzajemną pomoc w wypadku agresji zewnętrznej³³.

Ta wzmożona aktywność rumuńsko-serbska zbiegła się z ożywieniem stosunków rumuńsko-polskich. Impulsem do obu działań stała się mowa Napoleona III wygłoszona w parlamencie w dniu 5 listopada 1863 r., w której cesarz zaproponował rozstrzygnięcie sprawy polskiej na kongresie międzynarodowym w drodze układów. Kwestia polska stawiała się w tej formie groźna dla Turcji, gdyż istniało prawdopodobieństwo, iż na takim kongresie ziemie tureckie staną się przedmiotem przetargów³⁴. W tej sytuacji było jak najbardziej na czasie współdziałanie Rumunów z Serbami, dające w perspektywie pozbycie się protektoratu sułtańskiego, a w wypadku wojny o Wenecję i rozbicia Austriaków – przyłączenie do swych państw prowincji habsburskich, zamieszkanych przez ich rodaków.

Kogălniceanu dążył jednak stanowczo do wystąpienia przeciwko Rosji. Wydaje się, iż przygotowany był też na ewentualność wystąpienia i przeciwko Austrii, gdyby okoliczności temu sprzyjały.

W dniu 8 listopada 1863 roku Glück, przedstawiciel Rządu Narodowego, przeprowadził długą rozmowę z premierem, której treść przekazał do Paryża następnego dnia. Z tego dokumentu dowiadujemy się m.in.:

Kogălniceanu, człowiek pełen ducha, czynności i energii, szczególnie po wczoraj tutaj nadeszłej mowie tronowej Napoleona, sprawą polską duszą i sercem się zajmuje. Ko-

³¹ B. Czart., rkps 5744, Gradowicz do Czartoryskiego, 12 i 20 X, 3 XI 1863, s. 65-66, 79-82, 101-109.

³² F. Damé, *Histoire de la Roumaine contemporaine*, Bucarest 1906, s. 131; Vitcu, o.c., s. 237.

³³ G. G. Florescu, *Some aspects from the history of South-Eastern european relations; roumanian-serbian relations (1859-1866)*, *Revue des études sud-est européennes*, 4, 1966, 1-2, s. 215-216.

³⁴ Lewak, o.c., s. 187.

gálniceanu jest tego przekonania, że Kuza ciałem i duszą jest za polityką zachodnią. Kogálniceanu czuje, że sprawa polska blisko obchodzi Rumunów i że szczerze przyłączenie się do niej może doprowadzić do oderwania części Besarabii moldawskiej od Rosji.

Premier poinformował Polaka, że „zwołał dowódców wszystkich wojsk i że teraz zwiększa armię o 15 000 żołnierzy i że celem zorganizowania obrony kraju sprowadzają 60 000 broni... mnie się zdaje, że on chce odegrać rolę Cavoura rządu rumuńskiego”³⁵.

Po rozmowie z premierem, przedstawiciel Rządu Narodowego był na audiencji (w dniu 9 listopada) u hospodara Księstw Zjednoczonych. Księżę zakomunikował Glückowi, iż chociaż „sam nie może swego bytu dla Polski wystawić na szwank”, to jest gotów niezwłocznie przyłączyć się do każdej armii, która będzie maszerować przez terytorium rumuńskie na pomoc Polsce³⁶.

Zbrojenie się Rumunów nabierało charakteru masowego, ogólnonarodowego. W tym czasie otrzymano już z Zachodu 24 armaty³⁷ i 8 tys. karabinów francuskich. W te najnowocześniejsze karabiny marki „Minié” ks. Cuza zamierzał uzbroić wojsko regularne, a wycofane z armii karabiny starego typu zamierzał przekazać tzw. obronie cywilnej, czyli chłopom³⁸.

Zamiar ten wzburzył od nowa opozycję, szczególnie tę konserwatywną, bojarską, obawiającą się uzbrojonego chłopstwa. Teraz i liberałowie podejrzewali księcia o ukryte zamiary. „Potworny sojusz” zaczął się odradzać, kiedy wyszło na jaw, iż hospodar zamierzał poza plecami Zgromadzenia Ogólnego doprowadzić do zmiany konstytucji³⁹. Do nagonki na hospodara przyłączyła się również gazeta Rosettiego, oskarżając go m.in. znów o to, że jest wrogiem Polaków i agentem Rosji⁴⁰.

Wtedy, 14 stycznia 1864 r., Konstantego Rosettiego odwiedził Glück. Przedstawił się jako „reprezentant Rządu Narodowego, pokazując mu na udowodnienie dekret Rządu Narodowego”. W czasie długiej rozmowy udowodnił temu Rumunowi, iż ks. Cuza od początku powstania był przyjacielem Polaków, jest nim nadal, szczerze współdziała z Francją i przedstawicielami Warszawy. Wobec powyższego bezpodstawne są ciągle ataki przeciwko niemu, prowadzone w Izbie i prasie, jakoby był reprezentantem interesów Rosji. Lepiej by było, gdyby radykalni liberałowie wspomagali księcia na każdym kroku. Ponadto Glück zachęcał Rosettiego do rozwinięcia od nowa kampanii w sprawie datków dla potrzeb polskich i zorganizowania komitetu polskiego. Wreszcie Rosetti, przekonany, powiedział, że „przyjmuje fakta... i że cieszy się

³⁵ B. Czart., rkps 5744, Glück do Czartoryskiego, 9 XI 1863, s. 111-112.

³⁶ Tamże, l.c., s. 112-113.

³⁷ Tamże, Gradowicz do Czartoryskiego, 27 X 1863, s. 93-94.

³⁸ Vitcu, o.c., s. 76.

³⁹ I. C. Filitti, *Un proiect de Constituție inedit al lui Cuza Vodă de la 1863*, Anuarul Institutului de istorie națională, V, Cluj 1929, s. 367-377.

⁴⁰ Grosul, Čertan, o.c., s. 135-136.

z tych rewelacji i stawia żurnal i osobę swoją do naszej dyspozycji... bo każdy Rumun musi się starać, by zamiast Moskwy mieć Polskę sąsiadem – sprawa polska jest sprawą rumuńską – rozpiszę subskrypcję w «Românul»⁴¹.

Był to kolejny krok – po pierwszym, który uczynił Gradowicz – paraliżujący działanie „potwornego sojuszu”, nie zezwalający na ponowne włączenie się do niego radykalnych liberalów.

Glück nie ustawał jednak w wysiłkach, by porozumienie zawarte pomiędzy Gradowiczem a Rosettim nie straciło na aktualności. Kilkakrotne spotkania z przywódcą radykalnych liberalów przyniosły pożądane owoce. Przedstawiciel Rządu Narodowego mógł więc zameldować z czystym sumieniem swemu przełożonemu, że „Z partią Rosettiego większość kraju otwarcie z Kużą się połączyła”, lub: „Rosetti ze swoją partią otwarcie wystąpili w obronie ministerstwa, które swoim otwartym postępowaniem z nami dało jasny dowód, że jest przeciw Moskwie, że tylko na Francji się wspiera”. Co najważniejsze, Polak tryumfalnie głosił, iż dzięki współpracy Rosettiego z Kogălniceanu, „rozbiła się koalicja”, czyli przestał działać „potworny sojusz” opozycyjny⁴².

Cuza i Kogălniceanu wykorzystując zawiłą sytuację międzynarodową istniejącą z powodu sprawy polskiej, uzupełnionej kwestią duńską i wreszcie meksykańską, odważnie podążali do wytkniętego celu, do wykonania programu zasadniczych reform, wzmacniających państwo. Jednak kiedy 3 kwietnia 1864 r. Kogălniceanu przedstawił posłom Zgromadzenia Ogólnego projekt prawa wyborczego, opozycja odpowiedziała wysunięciem wniosku o votum nieufności dla rządu. Został on przyjęty większością głosów. Panujący, nie mając zamiaru rezygnować z przychylny mu ekipy rządowej, odroczył obrady Izby do 14 maja, powziawszy decyzję o rozwiązaniu niewygodnego mu parlamentu; mimo rad Francji, aby nie spieszył się z wykonaniem tego zamiaru. Również Kogălniceanu był już dostatecznie przekonany, iż z obecnym składem Izby nie można współpracować i że jedyną drogą prowadzącą do ustanowienia reformy rolnej i nowego prawa wyborczego jest zamach stanu⁴³.

W oznaczonym terminie, tj. 14 maja 1864 r., nastąpił decydujący, wielce historyczny moment w historii Rumunii. Premier odczytał dekret panującego księcia o rozwiązaniu Zgromadzenia Ogólnego i drugi dekret o przeprowadzeniu w kraju plebiscytu na temat zamierzonych przez rząd reform⁴⁴.

Gradowicz, biorący aktywny udział w życiu politycznym Rumunii, przebywał często na posiedzeniach Izby Ustawodawczej. Był tam również 14 maja.

⁴¹ B. Czart., rkps 5744, Glück do Czarotoryskiego, 14 i 15 II 1864, s. 223-226; por. rkps 5694, Komunikat Ag. Gł. na Wschodzie, nr 60, 24 II 1864, s. 733-734.

⁴² Tamże, rkps 5744, Glück do: Okszy Orzechowskiego, III 1864 i do Czarotoryskiego, 14 III 1864, s. 269-270, 292-293.

⁴³ N. A. Adăniloae, D. Berindei, *Reforma agrară din 1864*, București 1967, s. 196-197.

⁴⁴ BARS, Arhiva Kogălniceanu, Kogălniceanu do wszystkich prefektów, 14 V 1864.

Kiedy rozwścieczeni posłowie „zatarasowawszy drzwi i okna” rzucili się „na premiera, zaczęli go łżyć, a nawet czynnie obrażać”, wtedy ratunku udzielił mu właśnie Gradowicz. Wziąwszy pod ramię, wyprowadził z sali posiedzeń, a następnie wsiadł z nim do swojego powozu konsularnego i odwiózł go do miasta. Będąc bezpieczny, Kogălniceanu niezwłocznie skierował do gmachu posiedzeń parlamentu wojsko i policję, celem przywrócenia spokoju i porządku⁴⁵ – polegającego na usunięciu posłów z sali obrad, „gdyż postanowili oni – relacjonował Gradowicz – wzorem francuskim z 1789 r. obradować nadal, a Kogălniceanu znając historię, za przykładem Cromwella i Bonapartego, usunął posłów siłą”⁴⁶.

Władca Rumunii, działając na razie wspólnie i zgodnie z Kogălniceanu, wprowadził dekretem z 26 sierpnia 1864 r. tak długo oczekiwaną reformę rolną. Następnie opracowana została i w życie wprowadzona nowa ordynacja wyborcza, która spowodowała, iż w grudniu 1864 r. do Izby Ustawodawczej wybrani zostali w olbrzymiej większości deputowani z klasy średniej i niższej; nie przedostał się ani jeden z przywódców opozycji⁴⁷.

Fakt, że mimo wszystkich trudności i przeciwności Księstwa Zjednoczone zdołały zachować swoją tożsamość i wzmocnić pozycję międzynarodową, a ks. Cuza zdołał przeprowadzić zamierzone zasadnicze reformy w państwie, dotychczasowa historiografia przypisuje głównie umiejętnej grze dyplomacji rumuńskiej, kierowanej mądrze, energicznie, przebiegle, a nawet chytrze, przez hospodara, jak również temu, iż wybrał on dogodny moment do przeprowadzenia zamachu stanu, który poparła nawet część dotychczasowego „potwornego sojuszu”, z Konstantym Rosettim na czele.

Mając jednak na uwadze pełną prawdę historyczną, nie wolno pomijać faktu, iż niemała była zasługa Polaków w tym, że ks. Cuza i jego premier Michał Kogălniceanu mogli tak skutecznie działać na korzyść swojej ojczyzny. Polacy przyczynili się do sformowania rządu Kogălniceanu, cały czas go popierali, spowodowali rozbięcie i osłabienie opozycji politycznej. Przyczynili się więc poważnie do umocnienia państwa rumuńskiego w latach 1863-1864.

L'INFLUENCE DES POLONAIS SUR LA CONSOLIDATION DE L'ÉTAT ROUMAIN À L'ÉPOQUE DU SOULÈVEMENT DE JANVIER (1863)

Résumé

Dans la seconde moitié de 1863, quand les Polonais prévoyaient que l'Autriche ne serait finalement pas favorable à l'insurrection polonaise, le Gouvernement National de Varsovie – par l'intermédiaire du prince Władysław Czartoryski, son plénipotentiaire à Paris, Londres, Stock-

⁴⁵ W. Dunin, *Rumunia (Bosfor, Balkan i Dunaj) 1855-1877*, Lwów 1877, s. 38.

⁴⁶ Xenopol, o.c., 2, s. 323-325; por. s. 327-339.

⁴⁷ Por. L. Pătrășcanu, *Un veac de frământări sociale 1821-1907*, București 1967, s. 262.

holm, Turin et Constantinople – commença à réaliser une „politique par excellence polonaise” dans les Principautés Unies, c’est à dire en Roumanie. Le prince Cuza fut assuré que les Polonais avaient abandonné la conception d’offrir à l’Autriche les principautés roumaines en échange de la Galicja. Ensuite, en septembre 1863, Czartoryski, secondé par Ludwik Gradowicz, secrétaire du consulat français à Bucarest et en même temps agent de l’Hotel Lambert, et par Samuel Glück, représentant du Gouvernement National en Roumanie, entamèrent une action conduisant à destitution du gouvernement Nicolae Crețulescu en Roumanie, soupçonné d’être favorable à la Russie, et à demanteler l’ainsi dite „coalition monstrueuse” contre le prince regnant A. I. Cuza.

Grâce à l’action de Gradowicz, Mihail Kogălniceanu accepta de former un cabinet nouveau. Grâce à lui également, et ensuite grâce à Glück, C. Rosetti, chef de file des libéraux radicaux, sortit de la „coalition monstrueuse”, ce qui renforça la position de Cuza et le gouvernement Kogălniceanu. Ceci permit à ces deux hommes politiques de faire un coup d’état (de dissoudre l’assemblée hostile) de promouvoir la réforme agraire à coups de décrets, d’introduire le suffrage universel, de séculariser des biens appartenant aux couvents et d’annoncer d’autres réformes progressistes. Tout au long de leur activité ils furent secondés par les Polonais.